

Warszawa, wrzesień 2008 r.

Szanowni Państwo!

Pana Krzysztofa Oraczewskiego poznałem przed kilkunastu laty kiedy kierując Powszechnym Bankiem Kredytowym postanowiliśmy jako Bank wspierać rozwój polskiej kultury sztuki. W ramach tego bardzo szeroko zakrojonego przedsięwzięcia dokonaliśmy przeglądu i oceny różnych obszarów twórczości kulturalnej i artystycznej. W wyniku takiej analizy i oceny Pan Krzysztof Oraczewski został jednym z twórców których działalność artystyczną zdecydowaliśmy się wspierać.

Od tego czasu pomagaliśmy finansowo Panu Krzysztofowi Oraczewskiemu w organizacji jego kolejnych wystaw oraz wydawaniu katalogów jego dokonań twórczych. Wspólnie z Muzeum Narodowym, w ramach Galerii PBK zorganizowaliśmy dużą indywidualną wystawę prac artysty, która stała się wydarzeniem artystycznym wzbudzając bardzo duże zainteresowanie i bardzo pozytywne oceny wśród zwiedzających.

Powszechny Bank Kredytowy zakupił u artysty kilkadziesiąt prac, które zdobią zarówno budynek Centrali Banku, jak i liczne oddziały obsługujące klientów.

Współpracę z Panem Krzysztofem Oraczewskim kontynuowałem kierując Powszechną Kasą Oszczędności Bankiem Państwowym. Również PKO BP wspierał rozwój twórczości Pana Krzysztofa Oraczewskiego i stał się właścicielem wielu prac artysty.

Z uznaniem i zainteresowaniem obserwowałem rozwój twórczości Pana Krzysztofa Oraczewskiego. Bywałem na jego wystawach, miałem okazję poznać jego pracownię, dom oraz bardzo sympatyczną i miłą rodzinę. Wielokrotnie czułem satysfakcję, że instytucje którymi kierowałem wspierały twórczość Pana Krzysztofa Oraczewskiego, szczególnie wtedy gdy widziałem jego prace w muzeach, na wernisażach, wystawach, w dużych instytucjach gospodarczych i finansowych oraz w domach prywatnych.

Wysoko cenię twórczość Pana Krzysztofa Oraczewskiego. Jestem posiadaczem kilku prac artysty, które zawsze wzbudzają zainteresowanie osób, które mnie odwiedzają.

Chciałbym również podkreślić zaangażowanie Pana Krzysztofa Oraczewskiego w działalność charytatywną. Jest członkiem Rotary Club . Wielokrotnie ofiarował swoje prace na licytacje, których dochód przeznaczony był na pomoc biednym i potrzebującym.

Andrzej Podsiadło